



# SILVA RERUM

## Zabytki budowlane na ziemiach polskich

Warszawskie teatry przeżywają nowy kryzys. Dyrektor Teatr Miejskich, p. Krzywoszewski, nie może się porozumieć z zespołem i zarządem ZASP-u, ogłosił okólnik, w którym zapowiada zamknięcie teatrów od dnia 1 sierpnia b.r.

Kurjer Poranny (208) z tego powodu pisze:

Zwalanie winy na zarząd ZASP-u jest kazuistyką a oznacza on poprostu bankructwo, subwencjonowanego przez zarząd miasta, największego w Polsce kompleksu teatrów.

Wczoraj przystąpił sąd pracy w Warszawie do rozpatrzenia skarg 13 aktorów, — którzy wytoczyli dyr. Krzywoszewskiemu sprawy o niedotrzymanie zawartych z nim umów.

Otóż w związku z temi sprawami i groźbą zamknięcia teatrów dyr. Krzywoszewski ogłosił w jednym z dzienników wywiad, w którym pisze: „Odrzuciłem zaliczkę i pozostał mi wówczas suma stu kilkudziesięciu złotych, które jestem winien 13 aktorom. Czy mnie zakrawa to na groteskę?”

Pytanie dyr. Krzywoszewskiego jest rzeczywiście słuszne. Rzeczywiście zakrawałoby to na groteskę, gdyby artyści prawowali się o sto kilkudziesięciu złotych i gdyby z powodu tych stu kilkudziesięciu złotych zaległości uznał dyr. Krzywoszewski za stosowne i za konieczne — „zamykać na czas nieokreślony” teatry. Bo gdyby nawet deficyt tych teatrów rósł w sposób jak najbardziej zastraszający, to chyba znalazłby dyr. Krzywoszewski sposób by nie dopuścić do zawieszenia przedstawień z powodu... stu kilkudziesięciu złotych.

Ala sprawa przedstawia się trochę inaczej. Sporządzone przez administrację 6 teatrów miejskich lista zaległości za czerwiec wykazuje, że większość aktorów zalegała dyrekcja w rozmiarach — przeciętnie — 30 do 25 proc. a stu procentowo wywiązuwała się zaległość w kilku wypadkach i to wtedy, gdy gaża danego artysty czy artystki sięga sumy 200 do 250 zł miesięcznie.

ABC (216), omawiając nowy konflikt teatralny, podkreśla zbyt wielką rozpiętość płac t. zw. gwiazd, a szeregowych aktorów, oraz niejednokrotnie stosunek personelu teatralnego do zarządów „krzywoszewskich”. Tak, podobno, gdy dyr. Krzywoszewski ze względu na ciężkie warunki, zaproponował ustalenie procentowej niższej pensji, personel techniczny zgodził się na obniżkę pensji o 25 proc., natomiast aktorzy nie zgodzili się wcale.

Dyrekcja teatrów, nie mogąc wywiązać się z zobowiązań, które wzięła na siebie, zaproponowała artystom zmianę warunków.

Zaproponowano mianowicie aktorom taką zmianę warunków, że gwarantowano każdemu minimum Z. A. S. P. — 300 zł miesięcznie plus jedną trzecią różnicy między owym minimum a pensją kontraktową. To znaczy, jeżeli ktoś miał 900 zł pensji, otrzymywałby — 500 (300 zł plus jedna trzecia od różnicy między 300 a 900, więc 200, razem 500). Do tego dochodził pewien procentowy udział w dochodach oraz t. zw. „ten” za każdy występ. W ostatecznym wyniku aktorzy otrzymywali za czerwiec b. r. nie niż 70 proc. gwarantowanych gaż kontraktowych, a przeciętnie 85 proc.

Widocznie dobrze poinformowana o sprawach teatralnych gazeta podaje wykaz poborów artystów Teatrów Miejskich.

Najwyższe pensje kontraktowe mieli A. Fertner (2 tys.), J. Węgrzyn (2 tys.), W. Brydziński (1800), B. Samboński (1750), J. Orwid (1600), nasz „dobry znajomy” — J. Kurakowicz (1400), oraz T. Wesołowski (1400).

Dalej idą pensje poniżej tysiąca. Z artystek największe pensje miały: występująca obecnie w Wilnie M. Malicka (1900), M. Gorczyńska (1900), M. Cwiklińska (1750), K. Lubieńska (1300), M. Dulbianka (1250) i Z. Lindorówna (1000). Starsi artyści, jak Fertner i Węgrzyn pobierają oprócz tego emerytury.

Zgodnie z proponowanym sposobem obliczenia uposażeń, największą pensją byłaby 1500 zł., — najmniejsza pozostałaby bez zmian.

Zobaczymy, jak się zakończy zatarg.  
LECTOR

**Eugenia Kobylńska**  
**Świat w szkole**  
pamiętnik nauczycieli  
Książka ta wyszła już z druku LUX i jest do nabycia w księgarniach wileńskich.  
Skład główny w księgarni św. Wojciecha  
Cena zł. 3.50 gr.

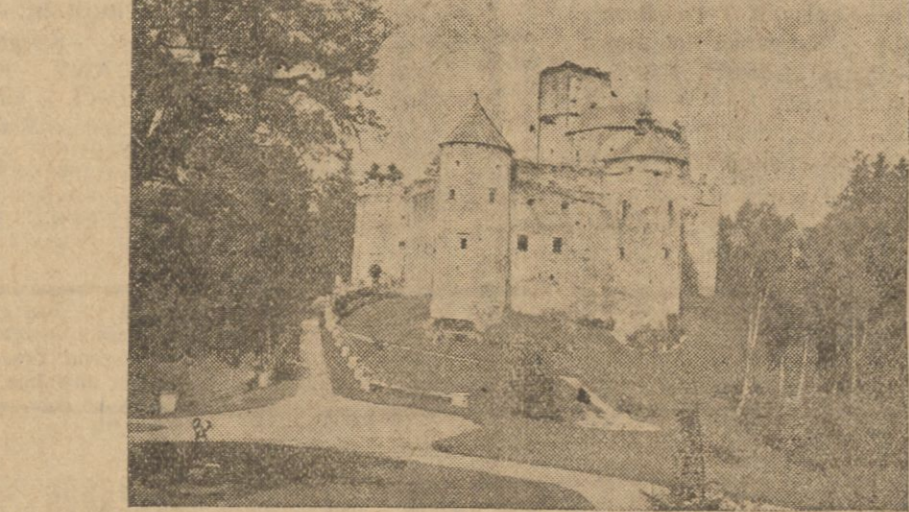
# REGIONALNE RADJO

## UCZĘŁO REGIONALNĄ ROCZNICĘ

W roku bieżącym przypada 40-ta rocznica słynnych zajęć w Krocach. 12 grudnia 1891 r. został podpisany ukaz cesarski o kasacie w Krocach kościoła i klasztoru Benedyktynki, ale dopiero po dwóch latach (bo społeczeństwo domagało się odwołania krzywdzącej decyzji), dopiero 7 października 1893 roku w celu wykonania najwyższego ukazu przyjechali do Krocz: naczelnik powiatu rosińskiego Wichmann, dziekan rzymsko-katolicki Jastrzębski i ksiądz Jawgiel. Ksiądz udał się do kościoła, aby wynieść Przenajświętszy Sakrament, ale spotkał się ze stanowczym sprzeciwem znajdującej się tam ludności, składającej się z Polaków i Litwinów.

Opór wiernych był tak zdecydowany, iż gubernator kowieński Klingenberg postanowił dokonać zamknięcia kościoła osobicie i w tym celu przyjechał do Krocz w nocy 10 października. Ludność, broniąc kościoła, nie opuszczała go w ciągu tych kilku dni i nie chciała usłuchać rozkazów gubernatora, powołując się na to, że nie należała jeszcze odpowiedź na podanie, złożone na imię cara.

Gubernator, który miał przy sobie 50 strażników i 12 żandarmerów z oficerami, próbował użyć przemocy, lecz ani strażnicy, ani nahażone przez strażników tłumy, — przeciwnie, tak go rozjątrzyły, że bezbronni ludzie, operując tylko kamieniami i kijami, zahamali szereg żódków i rozproszyli ich. Gubernator z częścią strażników okrył się w kościele i rozpoczął fałszywe pertraktacje, wykazujące całą swoją nieczystość, — żarłaczami zaś pod dowództwem swych dzielnych



Do najpiękniejszych zabytków naszego budownictwa należy Zamek w Pieninach, który widzimy na naszym zdjęciu.

## Rewolucja woła o rondle, wiadra, maszyny do szycia i żelazka

W wielkim dzienniku moskiewskim czolowiy publicysta pisze sążnisty artykuł o „problemie wiadra”. Nie jest to bynajmniej (jak ktoś co o tem pisał, chce) feljton, humorystyka, ale poważny, czasem zgryźliwy tytko, artykuł. „Piatiletka piatiletka, — rozumie roztropnie jego autor M. Kolcow, — ale swą drogą ze też nie dała nam ona dotąd ani jednego uczciwego wiadra

To nie żart: wiadro należy przecież do najniezbędniejszych narzędzi czy naczyń. — Wiadro służy do tak rozlicznych a ważnych celów. Przecież przetranszować trzeba, że obecnie wyrabiane wiadra to rzetelna lichota. Żeby mieć choć wiadro...”

Artykuł ten ujrzał światło dzienne z racji szumnego kongresu, jaki się odbył w Moskwie, a nosił pompatyczną jak wszystko w tym kraju „Konferencję Codziennych Problemów”. Delegatów zjechało się 500, było my i bankiety. Była i mowa o tem, że przez myślenie mimo całej „gospodarki pianowej” nie zdołał „zapewnić proletariatu dostawy najelementarniejszych sprzętów życia codziennego”. Tak piszą „Izwestija”, szene „Izwestija”. Jak tam „proletariat” kłnie się i jak tam poważa owa „gospodarka pianowa”, która zapomniała o „najelementarniejszych” — to inne pytanie. Ale zmusiło to przecież Kolcowa do pisma jak następuje:

„Najwyższy już czas, aby w szesnastym roku rewolucji fabryki potrafiły wy-

### NOCNI POSZUKIWACZE ZŁOTA



Plaża w Coney Island w Stanach Zjednoczonych A. P., największej miejscowości kąpielowej na świecie, gromadzi w upalne lato do miliona wycieczkowiczów z Nowego Yorku, którzy gubią masowo pierdionki i inną bieżerję. Celem odszukiwania zgubionych przedmiotów zarząd kąpielowy ustanowił specjalnych poszukiwaczy złota, którzy nocami przeszukują całą plażę, jak widzimy na zdjęciu

rabiać dobre rondle, łopaty, nadające się do pracy i rozlatujące się szczotki drzewów”... „W fabryce „Metallampa” wyrabiają naftowe lampy, które inaczej jak „potworami” nazwać nie można. „Potwór” jeszcze nie zaczął pracować, a już wstrząsany płyn rozlewa się po jego bokach. Naczyńie jest dziurawe. W drugiej minucie po zapaleniu knota potwór poczyna nieźnie czadzić, wydaje chmury duszącego gęstego dymu, pokrywa się tłustą sadzą i rozpala do czerwoności. Chcąc postawić śmierzdzącą to stworzenie za okno, aby nie zepsuło nam resztek czystego powietrza w pokoju. Ale jak potwora przenieść? — Lampa nie posiada ucha. Dlaczego naftowe lampy fabryki „Metallampa” nie mają uszy? — Znieśli je w interesie racjonalizacji. Obliczyli ile można zaoszczędzić na każdej parze uszu lampy!”

Co planowność, to planowność, niema co gadać. Nawet na uszach od lamp oszczędzać potrafi. Zapewnie i na uszach od filizanek, i na uszach od dzbanów i wogóle na uszach. Tylko uszy gospodarskie cieszą się bodaj uznaniem Sowietów. Te jedne są potrzebne. — Na tych jednych się nie oszczędza.

Oszczędzano na lampach, ale i na oponach rowerowych. Od człowieka jaskiniowego nikt nie ulepszył wynalazku wiadra. Zabrały się do tego Sowiety. Skończyło się wszystko zabawnie:

„W innej fabryce uproszili wyrób opon dla rowerów. Wyrabia się takie same dla przednich jak i dla tylnych kół. Ale dla przednich opona musi być dłuższa. Ale to nie. Wyrabia się opony jednej i tej samej długości. Rowery są nie do użytku. W fabryce „Proletarjaki Młot” postanowili wyrabiać wiadra bez półkolistej rękojeści. Teraz jeżeli weźmiecie takie wiadro, za rękojeść będącą przednie niem deszczulicę, wiadro się rozleci, ronić je wam nogę i ockniecie się w kałużu wody. Ale w ręce pozostanie wam rękojeść...”

### RAJ PROLETARJATU NIE JEST RAJEM SZWACZEK

„Moskiewska Prawda” też nie pozostaje w tyle. Może nawet bije rekord. Jak u nas reklama informuje o najlepszej paście do zębów, tak tam sowiecka reklama objaśnia, — gdzie czego kupować nie należy. Oto np. mie się temu opuścić fabrykę pierwsze sowieckie maszyny do szycia, cacko sowieckie, arcydzieło piatiletki. A swoją drogą, towarzysze, nie kupujcie. „Cacko ma ten feler, że gdy szyje, to szew wypada po dobrej stronie materjału, nie od podszywki. To oczywiście, że trzaska, to już drobiazg...”

Z żelazkami do prasowania też nie idzie. Można by niemi prasować od biady blachę, drzewo. Bieliznę... drą „Ekonomiczskaja Żiżń” podnosi o to lekkie protesty. „Ekonomiczskaja Żiżń” cytuje i inny okazik, o takich nożach stołowych, które gięły się przy krajanin chleba. Robi nawet, ta „Ekonomiczskaja Żiżń” nie pozabawiona dowcipu uwagę: dawniej chleb był miękki, a stal noży twarda, dziś zato noże miękkie, a chleb twardy. Różne takie rzeczy opisuje „Ekonomiczskaja Żiżń”. Taka to tam i „żiżń”, niema co PREST.

proponowałem pułkownikowi przeprowadzić go niemoższtyńską drogą do miasteczka, omijając kościół, — ale on odparł, że w miasteczku teraz niebezpiecznie i wołał iść pieszo drogą kielmeńską, w towarzystwie mojem i żandarmerów...”

Wyraźnie?... Autentyczne zeznania żandarmerów, wykazujące całą ich nieczystość i tehozostwo, zeznania opublikowane w dziele p.t. „Proces Krozan” (Kraków, 1896) nie przekonały jednak naszej wileńskiej radjostacji, która pragnęła uciec wielką i zamienną dla nas rozciągnę, nadała na całą Polskę słuchowisko, w którym zapożyczowała... właśnie żandarmerów rosyjskich!..

Słuchowisko to, pióra dr. W. Arcimowicza, już wywołało protesty słuchaczy, oburzonych potwornym nietaktiem radjostacji, która, jak gdyby nagraiwając się z naszych przeżyć, w rocznie gwałtowno, dokonywanych nad bezbronną ludnością przez kozaków i żandarmerów, — stworzyła niesamowite postacie dwóch aniołów w niebieskich mundurach żandarmerji rosyjskiej!..

W ostatnim numerze organu „Klubu Włóczęgów” zostały podane urywki z tego osobliwego, jubileuszowego (a jakże, a jakże!) „reportażu historycznego”!..

Oto podług tego reportażu bohater pierwsz, — rotmistrz Siemionow:

KLINGENBERG. Co się z panem stało, panie rotmistrzu sztabowy?... Kto panu tak twarz okrwawił? Czy to było chłopiec?

SIEMIONOW. Nie wasze przewoschoditielstwo. To strażnik policyjny uderzył mnie nahażem przez pomyłkę, gdy się schyliłem, aby podnieść traktowaną kobietę.

KLINGENBERG. Dlaczego to pana tak wzruszył los tej kobiety?

SIEMIONOW. Przez zwyczajne ludzkie uczucie litości.

## 1-sza od 1913 r. pożyczka angielska dla Kanady w wysokości 15 milionów dolarów

LONDYN, PAT. Dzisiaj ogłoszona zostanie emisja nowej pożyczki 4 proc. brytyjskiej dla Kanady w wysokości 15 milj. dol. Pożyczka ta ujawnia kulisy politycznych wydarzeń, jakie zachodziły między Wielką Brytanią a Kanadą pod koniec konferencji ekonomicznej ubiegłego tygodnia.

Deklaracja imperjalna podpisana przez delegatów „Wielkiej Brytanji, Kanady, Australji, Nowej Zelandji, Południowej Afryki, i Indji co do wspólnej taktyki walutowej w

oparciu o funt sterling wywołała pewne zdziwienie, albowiem znana była zależność finansowa Kanady od Nowego Yorku. Kanada wyraźnie dążyła w kierunku zwykanej funta szterlinga za dolar.

Obecnie sytuacja wyjaśniła się. Za cenę niezwykle korzystnej pożyczki długoterminowej Kanada zgodziła się złożyć podpis swój na deklaracji gospodarczej i finansowej solidarności imperjalnej. Jest to pierwsza angielska pożyczka dla Kanady od 1913 r.

## Pszenica w Ameryce nie obrodziła. Fakt ten ucieszył wiele ekonomistów

LONDYN, PAT. Amerykańska statystyka oficjalna stwierdza, że urodzaj pszenicy w bieżącym roku jest o wiele gorszy aniżeli w latach poprzednich. W ubiegłym roku zbiór pszenicy wynosił 726 milionów buszli, w bieżącym zaś roku wyniesie 496 milj. buszli.

Jest to najniższy stan zbiorów pszenicy od roku 1893. Poraz pierwszy od 65 lat pow-

stałe możliwości, że zbiory pszenicy będą niższe do konsumcji wewnętrznej, oraz że przeszło 300 milj. buszli pszenicy, leżących jako zapas, będą w znacznej części zużyte w kraju.

Ten stan zbiorów pszenicy w Ameryce ułatwi osiągnięcie powszechnego rozwiązania zagadnienia produkcji zbytu i cen pszenicy.

## Austro-niemiecki konflikt radjowy

WIEN, PAT. Dzienniki donoszą że wiedeńskie towarzystwo radjowe otrzymało od niemieckiego towarzystwa radjowego odpowiedź na protest przeciwko propagandzie radjowej niemieckiej, skierowanej przeciw Austrii. W odpowiedzi tej towarzystwo radjowe niemieckie przyrzeka, że „w odpowiednim czasie wróci do tej sprawy”. Z powodu tej wykrętnej odpowiedzi radjo wiedeńskie zwróciło się ponownie do Światowego Związku Radjowego z żądaniem zwolnienia nadzwyczajnego

zebrania związku. Zarząd Radjowego Związku światowego rozesał okólnik do swych członków, wzywając do poczynienia propozycji co do terminu tej nadzwyczajnej sesji.

## Ukarana ławowierność

PRAGA, PAT. Policja w Pradze zajmuje się niezwykłym wypadkiem hochstaplerstwa wyczejnej służącej, która podając się za księżniczkę Lichtenstein, wyłudziła 60 pewnego drukarza w Pradze przeszło milion koron.

Rzekoma księżniczka, recte Marja Binowa, posługiwała się sfałszowanymi listami księcia Lichtenstein, w których obiecywał adoptować owego drukarza. Najciekawsze jest, że Binowa potrafiła występować w roli księżniczki przez 7 lat, oszukując tak długo ławowiernego obywatela Pragi.

## ZE ŚWIATA

EINSTEIN OBYWATELEM BRYTYJSKIM. — Pogłoski o tem, jakoby sławny uczonej Einstein po emigracji z Niemiec zamierzał przyjąć obywatelstwo brytyjskie odpowiadają podobno prawdzie. Einsteina obejmie również kierownictwo pewnym instytutem naukowym angielskim.

ALFONS XIII W NIEMCZECH. — W Sztutgarcie zatrzymał się na parę dni król Alfons XIII, który wraz z żoną odbywa obecnie raid automobilowy po Niemczech. — W podróży towarzyszy im wszystkiego 6 osób, członków dawnego dworu.

Król ma zamiar zwiedzić dokładnie Niemcy południowe.

GENERALOWIE SKAZANI NA 73 LAT WIEZIENIA. — Charakterystycznym jest ze w procesie, który miał zniszczyć rosnącą cpozycję hiszpańską, skazano ogółem 9 wyszłych wojskowych za udział w spisku, i że wojskowi ci byli to przeważnie właśnie tacy, którzy niedawno jeszcze poparli pucz republikański. Otrzymał oni ogółem 73 lata więzienia. Najwięcej otrzymał generał Fernandez Perez — 22 lata, a oż gen. Gavalcanti — 10 lat.

RABUJA NA DROGACH FRANCJI — Ofiarą szczególnego podstępu padł pod Nancy młody bogaty Amerykanin, który dla lepszego zwiedzenia kraju odbywał drogę piechotą. W pewnej chwili nadjechał samochód, a znajdujący się w nim trzech młodzi ludzie zaprosili najuprzejmiej cudzoziemca, by zechciał wsiąść do ich wozu, jadącego w tę samą stronę. Gdy auto znalazło się na odległości — steroryzowano Amerykanina i odebrano mu portfel z zawartością 230 dolarów.

Na ten nowy trick chwycili się już liczni rab'sie we Francji.

KLINGENBERG: Pan żywi litość dla tego buntującego się bytła?

SIEMIONOW: Zdaje mi się, że im dłużej się się krzywdzi...

Tak wygląda „historyczny” Siemionow, spreparowany przez Radjo wileńskie ku pokrzepieniu dusz „tutejszych”. W świetle zeznań sądowych Siemionow zarysowuje się nieco inaczej. Żandarmeri, którzy w przerażeniu, cichaczem uciekli, gdy zobaczyli, że za nosi się na wielką awanturę, — na śledztwie i sądzie, aby obelić siebie, starannie „zasypuwać” strażników, którzy gubernatora nie opuścili. Siemionow zeznał tak:

„Zdawało mi się, że tłum dobrowolnie poddał się wymaganiom gubernatora, ale ktoś jeszcze zostawał w kościele, więc strażnicy użyli gwałtu, więc wyciągnąć stawiających opór. Dali się słyszeć uderzenia nahażów. Zostawali głównie kobiety, które też najwięcej oberwały od strażników. Ja sam, stojąc na krążanku, chciałem obronić jedną starszuskę, od uderzenia nahażem i zato otrzymałem cios w ramię”!..

Łgarstwo Siemionowa jest aż nadto widoczne. Żandarmeri przecież trzymali się razem było więc nie do pomyślenia, aby strażnicy zaczęli prać nahażami żandarmerów, a do tego jeszcze wybierali oficerów!.. Żandarmerom najniewypłtliwiej chodziło o to, żeby zwalając winę na strażników, obelić siebie. W tym celu zjawiała się ta wzruszająca scena ze staruszką!.. Radjo wileńskie nietyko wzięło słowa żandarmerza za dokument „muruwany”, ale jeszcze szlachetnemu obrocy ludności polskiej zadano ranę w twarz!..

Siemionow jest aniołem, ale nie mniej święty jest i pułkownik Żółkiewicz, ten, który nie chciał nawet w nocy przechodzić przez miasteczko, bo jakoś nie był pewien swj anielskości!..

## NOWY CUD W LOURDES

### Uzdrowienie księdza bohatera

W Lourdes, gdzie od czasu objawienia się Najświętszej Maryi Panny, nie ustały ani na moment cuda uleczenia u Jej źródła, miało miejsce w tych dniach nowe cudowne uzdrowienie.

Mianowicie: świeżo przybył do Lourdes ksiądz Lochet, bretończyk i proboszcz z Bretanii, liczący lat 53. Odbył on niemal całą wojnę, w czasie której był ranny cztery razy i zasłużył sobie na Legję honorową i odznaczenia, wyróżniające w rozkazie dziennym brygady jego ofiarną odwagę. Zdrowie i szczęście pozwoliło mu się za każdym razem jakoś wyleczyć z jego ran. Ale w czasie ostatniej ofensywy niemieckiej, gdy niepodległo się nawet przybył na front, uległ atakowi gazowemu nieprzyjaciela. Gaz przeżarł mu płuca i spowodował gruźlicę.

Kilka lat przeżył w sanatorium w wysokich Alpach między życiem a śmiercią. Później za rzekomej poprawie oddał się znnowa pracy apostołkiej, ale niebawem choroba odnowiła się. Tym razem przyszedł stan otwarty gruźlicy, niesłychanie groźny. Wobec braku nadziei przewieziono go do Lourdes i tam wniesiono na noszach do sadzawki, której woda posiada cudowną własność.

Było to 7 lipca. Zanurzony w zimnej wodzie, chorzy już chwili powiedział, „czuję się lepiej”. Sądzono, że poprostu boi się dalszego trwania w chłodnej, niemal lodowatej, kąpeli. Ale zaraz po wyjściu, okazało się, że przybył mu na siłach. Po długiej modlitwie

wyszedł z kościoła bez niczyjej pomocy. Tego dnia stanął przed doktorami.

Świadectwa kilku lekarzy potwierdzają tylko pierwsze diagnozy, CAŁA CHOROBA ZNIKA. Płuca noszą ślady gojących się już ognisk zapalnych, gdy na dzień przedtem jeszcze ogniska te były otwarte i szerzyły chorobę. To, co mogłoby się normalnie dokonać w ciągu niezmiernie długiej i uważnej kuracji, a co w wypadku księdza Lochet uważano już za niemożliwe, dokonaniem zostało w ciągu tej krótkiej chwili. Zdrowie wróciło choremu w tak szybki sposób, że jeszcze tego samego dnia odbył dziesięciokilometry spacer.

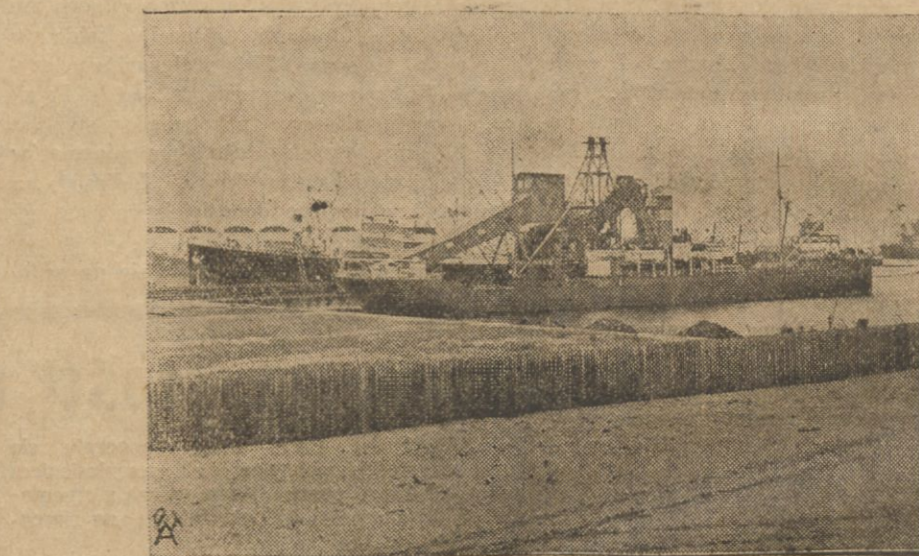
Dziś ksiądz Lochet wrócił od dwóch tygodni do swych obowiązków duszpasterskich i pracuje czynnie, niż młodszy od niego ksiądz

PREST

## Burza gradowa

KRÓLEWIEC PAT. — Nad powiatem it-żeckim przeszła gwałtowna burza z gradem i piorunami. Burza zniszczyła pola w okolicach Wierzbnika, i uszkodziła kilkadziesiąt domów. Od uderzenia pioruna zginął urzędnik pocztowa w Wierzbniku. — Wskutek przegrzeżenia się śniegów od przewodów elektrycznych odniosły śmiertelne porażenia 2 osoby.

## Z portu gdyńskiego



Do najnowszych urządzeń przedludkowych w porcie Gdyńi przybył t.zw. taśmowiec, służący do przedładunku węgla, widoczny na naszym zdjęciu.

W słuchowisku radjowym gubernator Klingenberg, oburzony słowami Siemionowa, zwraca się do pułkownika z pytaniem, „jak mu się podobały poglądy podkomendnego ofiera.

Radjo wileńskie na całą Polskę puściło taką replikę żandarmerkiego pułkownika:

ZÓLKIEWICZ: Podzielał zdanie rotmistrza. Gdy nie chodzi tu o rozkaz jego cesarskiej mości, a tylko o postępowanie waszego przewoschoditielstwa.

KLINGENBERG: Jak pan śmie?... Ja pana...

ZÓLKIEWICZ: Spokojnie, panie gubernatorze. Nie jestem pańskim podwładnym i sam za swoje słowa i czyny odpowiadam przed zwierzchnością. I t.d. i t.d...

W swem przemówieniu pułkownik żandarmerów staje w obronie uciskanych katolików i daje gubernatorowi szereg zbawiennych wskazówek co do potrzeby szlachetnego postępowania: A gdy gubernator wydaje rozkaz: — „Pan zbierz swoich żandarmerów i bądź w pogotowiu na wypadek nowego oporu” — pułkownik odpowiada tak: (zapewnia, że cytując jak najścisłej!!)

ZÓLKIEWICZ: Pan się wściekł, panie gubernatorze. Ja zaś nie mam zamiaru zarażać się wściekłością i odjeżdżam z moimi żandarmerami. (Tonem komendy). Żandarmeri, z mną marsz!

(Miarowy krok odchodzących żandarmerów!..)

I tym „miarowym krokiem” przeleżał szlachetni żandarmeri przez dziurę w parkanie ementarnym i starannie omijali miasteczko, aby, bróń Boże, ludność nie dowiedziała się o przemarszu dobroczyńców i bohaterów!..

Rozumienie dlaczego żandarmeri nie chcieli spotkać się z okoliczną ludnością: widocznie przypuszczali, że na ich spotkanie będą budowane bramy triumfalne, — żandarmerka

zaś skromność nie pozwalała na przyjmowanie holdów!..

Co znaczy ten wybrk radjostacji wileńskiej?... Kto ma ponosić za niego odpowiedzialność?..

Do kogo należy mieć pretensję?... Niestety, przyczyna podobnych fałszywych kroków jest całkiem wyraźna. Przecież na całej radjostacji wileńskiej niema ani jednego zlecia wieka, któryby miał jakie-takie wykształcenie historyczne z uwzględnieniem w swych badaniach przeszłości ziem b. W. Ks. Litewskiej. Nikogo tam ta przeszłość nie interesuje. „Regionalizm” naszej radjostacji ogranicza się do monologów osławionego Ciotki Albino wej, cała zaś oryginalna działalność, po centralizowaniu programów w Warszawie, — do udzielania głosu pracownikom radjostacji i członkom ich rodzin. A że wśród tych pracowników i ich rodzin niema ludzi, łączących „tutejszość” z odpowiednim wykształceniem, przeto łatwo o takie postąpienia, jak apotoczowanie żandarmerów w rocznie gwałtowno, dokonywanych przez żandarmerów!..

Nie wysuwając oskarżeń personalnych, trzeba jednak wysunąć stanowcze oskarżenie pod adresem całej radjostacji wileńskiej!..

Jej działalność w znaczeniu pozytywnym nie zaznacza się obecnie w najmniejszym stopniu. Natomiast posunięć skandalicznych i pozabawionych cech kulturalnych jest trochę za dużo!..

Odezwał pewnego młodzieńca o Litwie, zakrawał na kpiny z nas! Apoteoza żandarmerów jest niemal polickiem!..

Tego przemilczeć nie wolno!.. To wymaga kategoriycznych protestów, nie wahających się nawet przed groźbą bojkotu radjostacji, która jest obowiązana przyszychać się głosem naszej ziemi i niema prawa urzędzać się z najboleśniejszych naszych przeżyć!..

W. Charkiewicz

## Zastąpienie wojewody Kirtiklisa

P. wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis, który urlop swój wypoczynkowy spędza w Renkanciszkach pod Wilnem, zaniemógł w niedzielę, mimo, że do ostatniej niemal chwili czuł się znakomicie i cieszył się najlepszym zdrowiem. Dopiero w poniedziałek lekarze za zdecydowali natychmiastową operację, stwierdzili ostre zapalenie wyrostka robaczkowego. Zdaniem lekarzy p. wojewoda Kirtiklis należy do tych ludzi o nadzwyczaj silnym organizmie, u których reakcja na stan choroby jest bardzo słaba. Niestety, operacja uskuteczona w poniedziałek, potwierdziła diagnozę. Znalezione również ropne zapalenie otrzewnej.

Operacja przeszła pomyślnie, stan operowanego był po operacji dobry. Operował p. wojewodę Kirtiklisa dr. Zarzyn, jako główny chirurg, wraz z chirurgami dr. Kucharskim, dr. Trzeciakiem, w obecności dr. Sztolcmana, przy pomocy lekarek dr. Kulejewskiej i dr. Dzinbówny.

Operacja uskuteczona została w sali operacyjnej Lecznicy Towarzystwa Pielęgniarek Chorych, pod wezwaniem św. Józefa, przy ul. Tyzenhauzowskiej. Puls dobry, temperatura silnie podwyższona.

Według najnowszej relacji lekarzy, którzy odwiedzieli pacjenta w późnej godzinie wieczornej, nastąpiło pewne polepszenie, jakkolwiek stan jest nadal poważny.

# KRONIKA



WTOREK  
Dzień 7  
Dominika  
Jstro  
NMP Aniels.

Wschód słońca g. 3,27  
Zachód słońca g. 7,25

## KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

Z DNIA 31 LIPCA

Cisnienie średnie: 761.  
Temperatura średnia: +18.  
Temperatura najniższa: +14.  
Temperatura najwyższa: +22.  
Opad: 0,7 mm.  
Wiatr: eisz.  
Tętno: zmienna stała.  
Uwagi: rano deszcz.

## PROGNOZA POGODY P.L.M.: a na dzień dzisiejszy:

Wilenszczyzna, Polesie, Podole i Małopolska Wschodnia — rannym chmurno lub mglisto, w ciągu dnia rozpozodzenie, temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry północno - zachodnie lub zachodnie. Pozostałe dzienne — najpierw pogoda słoneczna, potem stopniowo wzrost zachmurzenia aż do deszczu. Ciepło. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i południowe. — Lekka skłonność do burz.

## MIEJSKA.

— Pobory ławników miejskich. Ustalono przez Radę Miejską ryczałty (miast pensji) wiceprezydentowi i ławnikom zostały przez władze wojewódzkie zatwierdzone.

Począwszy od 1 listopada wiceprezydent będzie pobierał 1030 zł. miesięcznie, zaś ławnicy po przeszło 800 złotych.

— Opłaty w tanej jacie. — Opłaty w miejskiej jacie t. zw. tanej zostały z dniem 1 sierpnia obniżone o 25 proc.

Mięso zbrakowane kieruje się zwykle do tanej jacji gdzie dzięki odpowiednim zabiegom staje się ono zdadne do użytku. Właśnie opłaty za te czynności zostały obecnie zniesione.

— O przyszły sezon roboczy. W roku bież. roboty finansowane przez Fundusz Pracy rozpoczną się wyjątkowo późno, a to z powodu zbyt długiej procedury powstałej przy składaniu i rozpatrywaniu odpowiednich wniosków. W przyszłym sezonie podobne roboty będą podjęte już w kwietniu więc magistrat odpowiednio wnioski o kredyty złoży jeszcze przed 1 grudnia.

W planie na rok przyszły uwzględnione zostaną zgodnie z postanowieniem Funduszu Pracy, w pierwszym rzędzie roboty kanalizacyjne - wodociągowe.

— Pracownicy miejscy a Kasa Chorych. — Pracownicy zarządu miasta nadal czynią starania o wyłączenie ich z przymusu należenia do Kasy Chorych. W związku z obowiązującą z dniem 1 stycznia ustawą scalenową o ubezpieczeniach społecznych sprawa ta znowu stała się aktualną i opiera się o związek miast polskich, który ze swej strony podjął odpowiednie kroki o zezwolenie pracownikom założenia własnej instytucji leczniczej.

— Spusty deszczowe na ul. Polowej. — Rok rocznie ul. Polowa i sąsiednie szeregowe w okresie wiosennym i na jesieni są nawiedzane przez lokalne powodzie, a to z powodu braku odpowiednio urządzonej sieciów drenażu dła wody spływającej z okolicznych wzniesień.

W roku bieżącym magistrat postanowił urządzić spusty deszczowe i właśnie wczoraj odpowiednie roboty rozpoczęły się. W związku z tym ruch kołowy na ul. Polowej i Sapienkiej do dnia 5 sierpnia został zamknięty.

## SKARBOWA

— Zjazd skarbowy. — Na onegdajszym Zjeździe Prezesów Iz Skarbowych omawiano m. in. sprawy przejęcia od miast wymiaru i poboru podatków od nieruchomości i lokali.

## SZKOLNA

— Szkółka Zawodowa Dokształcająca Stow. Techn. Poł. w Wilnie. Kopianca 5, tel. 17-11. Wydziały: mechaniczny (dla ślusarzy, tokarzy, kowali i t. p.), elektrotechniczny (dla elektryków, monterów) i budowlany dla stolarzy, cieśli, murarzy, zdunów i innych rzemieślników budowlanych.

Zapisy do szkoły przyjmuje kancelaria w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18-tej do 20-tej.

Początek roku szkolnego 21 sierpnia.

## ZYDOWSKA

— Żydzi nie pojechali do Lyngman. — Na skutek zakazu Litwinów żydzi nie mogli wczoraj urządzić pielgrzymki na ementarz do Lyngman, jak było w latach ubiegłych z okazji święta pokuty t. zw. „Tysze - bow”.

— Specjalne znaczki dla gminy żydowskiej. — Gmina żydowska jako instytucja społeczno - prawna wysłała dotychczas swa oficjalną korespondencję bez opłaty pocztowej.

Wczoraj nadeszło do dyrekcji gminy pismo ze Starostwa Grodzieńskiego z załączeniem w nim 100 znaczników dwóch rodzajów: na li-

sty zwyczajnie i polecione, w celu wysyłania ich przez gminę w sprawach urzędowych.

W piśmie tem zaznaczył p. starosta, że szczegółowych wskazówek jak należy załączyć znaczki wykorzystywać, nie kosztują oraz w jaki sposób należy za nie uzyskać należności, udzieli się w najbliższym czasie.

— Teatr żydowski zwolniony od podatku. W odpowiedzi na prośbę żydowskiego towarzystwa teatralnego uznał zarząd miasta teatr żydowski przy ul. Nowogrodzkiej 8 za teatr artystyczny i z tego tytułu zwolnił go od podatku rozrywkowego.

**D-r. A. LERENMAN (chirurg)**  
p o w o d z i  
Przyjmuje choroby; 2-3 i 5-7  
W. Stefńska 23 m. 3. tel. 12-21

## ROZNE

— Wystąpienie podoficerowie. Na stanowiska niższe w służbie państwowej i samorządowej zgodnie ze świeżo wydanym zarządzeniem będą przyjmowani w pierwszym rzędzie wystąpienie podoficerowie.

Kierowaniem kandydatów do odpowiednich urzędów zajmie się specjalna komisja powołana przez władze wojskowe, a pozostająca w ścisłym kontakcie z przedstawicielami urzędów państwowych i samorządowych.

— Wyjazd na Zjazd Legionistów do Warszawy. W związku ze Zjazdem Legionistów dnia 6 sierpnia b. r. w Warszawie przypomina się:

1. Reflektujący na Zjazd winny zapisać się w biurze zjazdu, Tatarska 3, tel. 17-52 najpóźniej do dnia 3 sierpnia b. r., gdyż późniejsze zgłoszenia nie będą przyjmowane.

2. Cena karty zjazdowej uprawniającej do korzystania z 80 proc. zniżki kolejowej w obie strony, bezpłatnego śniadania, z obiadów w restauracjach i noclegów w hotelach po cenach zniżonych, oraz uczestniczenia w programie zjazdowym, wynosi zł. 3, lub ulgowo zł. 2 od osoby.

3. Cena biletu jednej osoby w obie strony wynosi w klasie II-ej zł. 15 gr. 50., zaś w klasie III-ej zł. 10 gr. 40.

4. Wyjazd z Wilna pociągiem specjalnym — dnia 5 sierpnia b. r. w godzinie rannej, powrót dnia 7 sierpnia b. r.

Wyjaśnia się, że uczestnicy zjazdu, którzy chcieliby pozostać w Warszawie po jeździe otrzymają bilety powrotne uprawniające ich do wyjazdu z Warszawy najpóźniej dnia 9 sierpnia normalnymi pociągami pospiesznymi lub osobowymi.

— Wycieczka do Druskienik. W niedzielę, 6 sierpnia r.b. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie organizuje jedyną w wycepkę krajoznawczą do przepięknego uzdrowiska nadniemieńskiego — Druskienik.

Wyjazd nastąpi o godzinie 6 rano — powrót do Wilna o godz. 23-ciej.

W pociągu wagon bar.

Przejazd w obie strony w klasie III-ej łącznie z opłatą za autobus (18 km.) 8 zł. 90 gr.

Zapisy przyjmuje „Orbis” Jagiellońska 1, tel. 8,83.

— Kolektury loteryjne. Do godz. 9 wiecz. będą otwarte kolektury loteryjne na 10 dni — przed ciągnięciem I klasy i na 2 dni przed ciągnięciem następnych klas. Przy ciągnięciu ostatniej klasy kolektury będą otwarte o dwie godziny później przez pierwsze 10 dni ciągnięcia.

## TEATR I MUZYKA

— Teatr Letni — 3 ostatnie przedstawienia „Cienia” z gościnnym występem Marjalickej i Z. Sawana. Dziś, we wtorek 1 VIII o godz. 8 m. 15 w. Teatr Letni daje przepiękną o głębokiej treści sztukę Nicodemiego „Cień” Role tytułową Joanny odtworzy jedna z najznakomitszych aktorek współczesnego pokolenia — Marja Malicka w otoczeniu całego zespołu oraz swego męża Zbyszka Sawana w roli Michała.

Są to trzy ostatnie występy znakomitych artystów, którzy po tych występach udają się na dalsze tournée.

— Nowa premiera w Teatrze Letnim. W nadchodzący piątek wchodzi na afisz Teatru Letniego nowa premiera komedji-farsowa, p. t. „Co on robi w nocy”.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. — Dziś cieszą się wielkim powodzeniem pełna humoru dowcipu i zabawnych sytuacji operetka W. Kollo „Królowa nocy” z B. Halimską w roli tytułowej. Udział bierze cały zespół artystyczny. W akcie II-m efektywne produkcje baletowe i zespołu girls.

Jutro ukaże się melodijna operetka Gilberta „Szaleństwo Coletty” z Mary Gabrielli w roli tytułowej w otoczeniu najwybitniejszych sił zespołu.

W sobotę wchodzi na repertuar arcywesoła operetka Kollo „Baron Kinell” w pierwszorzędnej obsadzie scenicznej pod reżyserją M. Tatrzańskiego. Do operetki tej pracownie malarzkie przygotowują nową wystawę.

Ceny miejsc najniższe od 25 gr. do 2,99 gr.

## CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — Dusza w niewoli i Tajemnice pokoju nr 13.  
PAN — Niebezpieczna próba.  
CASINO — Poezmatki i Porucznik narynarki.

LUX — Odrodzenie.  
ADRIA — Na podniebnym szlaku.  
SWIATOWID — Zabójstwo o świecie i Straszna noc.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Wypadki w ciągu doby. — W czasie od dn. 29 do dn. 31 bm. o godz. 9 rano widać policjanie wkroczyły aż w 114 wypadkach. Najwięcej było wypadków opilstwa i zakłócenia spokoju publicznego (23), dalej było 15 wypadków przekroczeń przepisów o ruchu kołowym, 12 przekroczeń przepisów o handlu, 8 sanitarnych, 7 wypadków bójek i lekkiego obrażenia ciała, 12 kradzieży, 2 wypadki znepania się nad zwierzętami, 1 pokasania przez psa itd. itd.

— Złodziej na letnisku. — Płaszcz damski wartości 80 zł. skradziono z niezamkniętego mieszkania nr 10 w Wołokumpji na szkodę Dwejry Kagan.

— Falszywe pieniądze. — Kilka fałszywych monet 5-złotowych zakwestjonowano w mieście.

Wydział śledczy zajął się dalszymi dochodzeniami, aby odszukać źródło fałszywych monet.

— PRZECHODZIEN POD AUTOBUSEM. Dnia 30 bm. szofer (nazwisko narazie nie ustalone) prowadząc autobus nr 38408 najeżdżał przy zbiegu Sadowej i Zawalnej na

## Przez otwór w suficie

WILNO. — Nocy wczorajszej wiamywa-cze dostali się do sklepu E. Gensa przy ulicy Rudnickiej 7 i wynieśli towary galanteryjne znacznej wartości.

Sprawy wiedząc, że sklep jest zzewnątrz pilnowany, zakradli się nasampróż na strych domu i wdarli się do Gensa po wybiuciu otworu w suficie.

## Pomoc pogorzelncom

Początek miesiąca czerwca zaznaczył się olbrzymią ilością pożarów. Płonęły nie tylko pojedyncze zagrody, lecz całe wsie i miasteczka, pograżając ludność w ołchianą nędzy i ruiny.

Szczególniej dotkliwymi są klęski masowych pożarów, gdy pogorzelnicy nie mogą znaleźć nigdzie schroniska, koczując pod gołym niebem, żebrząc o żywność w okolicznych wioskach.

Należy przeto przyklasnąć inicjatywie Powstającego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, który w myśl hasła „dwa razy daje, kto szybko daje”, niezwłocznie po dokonaniu oszacowania strat pogorzelników, deleguje na miejsce pogorzelników specjalnych urzędników w celu dokonywania wypłaty zaliczkowej na poczet odszkodowania pogorzelników, jak to np. miało miejsce po pożarze we wsi Kuropole pow. Postawskiego i wsi Bujaki pow. Wilejskiego. Wypłacano w krótkim czasie po pożarze zaliczki, sięgające do 70 proc. przyznanego odszkodowania umożliwiając pogorzelnikom niezwłocznie rozpoczęcie odbudowy zniszczonych zabudowań oraz zakup niezbędnych produktów żywnościowych i narzędzi rolniczych, co w dzisiejszych kryzysowych czasach posiada olbrzymie znaczenie.

## DLA AMATORÓW

Co wzbudziło podejrzenia w portjerze hotelu „Bristol”?

Nie to, że nowy gość wracał do numeru w towarzystwie coraz to innego chłopca. Nie to, że coraz to inni chłopcy z ulicy dopytywali się, pod którym mieszka ten elegancki gość. Ale to co usłyszał, przytknąwszy ucha do dziurki od klucza.

— Panie, panie — szeptał chłopiec — ojej, wolnego...

Usłyszawszy słowa powyższe, portjer odjął ucho i przytknął oko do dziurki. Z oburzeniem przyglądał się długo i uważnie.

— Zgadza się — mruknął wreszcie. I zszedłszy na palcech po schodach, podzielił się swemi podejrzeniami z najbliższym posterunkowym. Władza wkroczył do numeru, zbadł gościa i chłopca, spisał, ale nie aresztował.

— Dlaczego? — interpelował zaniepokojony i zgorzchny portjer.

— Spytaj pan tych z Warszawy, dlaczego uchwalili nowy kodeks... Jeżeli, widząc pan, to się odbywa polubownie, niby za zgodą stron, to nie jest karalne. Nawet w takim pierwszorzędym hotelu jak nasz.

## Odpowiedzi Redakcji

WPan J. Oldakowski, burmistrz m. Nowej Wilejki, przewodniczący „Miejskiego Komitetu Święta Morza”. — Pismo Pana Burmistrza z dn. 27 lipca rb. z dołączeniem sprawozdaniem z obchodu święta morza w m. Nowej Wilejce, otrzymałamy. Z wielką uwagą i zaciekaowaniem przeczytaliśmy o imputacjach uroczystościach, jakie miały miejsce w Nowej Wilejce dn. 25 czerwca z okazji święta morza. Turnieje walk na łożach, świateł latarni morskiej i gondoli spacerowej niewątpliwie wypadły wspaniale i obudziły entuzjazm mieszkańców miasta, powierzonego opiece Pana Burmistrza. Widok płynących na wozgórach ognisk musiał być istotnie niecodzienny, bardzo miły a zarazem podniosły.

Cieszymy się, że ludność Nowej Wilejki pięknie spędziła pamiętny dzień 25 czerwca. Radość naszą wszelako zamraza żal, iż daleka przestrzeń, jaka dzieli nasze miasta, związane tyła węzłami historii, kazała nam czekać miesiąc cały na upragnioną wiadomość.

— Uroczystości 81 p. p. w Mostach. — W niedzielę 30 lipca r. b. doroczny zwyczajem uczcił 81 p. Ziemi Grodzieńskiej poległych żołnierzy w bojach z bolszewikami w roku 1920 pod Mostami nad Niemnem.

W miejscu tem batalion i parę kompanii marszowych 81 p. powstrzymywały przez kilka dni znacznie przeważające siły nieprzyjacielskie (ze strony przeciwnika walczyło — 2 pułki piechoty i 3 szwadrony kawalerji prócz artylerji) i wycofały się dopiero po otrzymaniu rozkazu opuszczenia swych stanowisk.

Na uroczystości tą przybyli z Grodna: ówczesny dowódca pułku gen. w st. spoczynku Bohatyrewicz, zastępca starosty Czapykowski, delegacja oficerów i podoficerów pułku z p. mjr. Sulcem na czele uczestnicy walk w tej miejscowości, kpt. Szymalski i por. Sienkiewicz oraz wiele innych osób.

Po złożeniu wieńców na grobie powstańców z 1863 roku w maj. Michałowce i po nabożeństwie w kościele parafjalnym, zebrani udali się na drugą stronę Niemna do pomnika poległych bohaterów żołnierzy 81 p. p. — Po odprawieniu krótkiej mszy żałobnej przez miejscowego proboszcza i po złożeniu wieńców przez delegację: podoficerów pułku, oddziałów P. W., gminy Mosty, P. W. Kolejowego, Straży Ogniowej, Związku Podoficerów Rezerwy w Grodnie i ludności gminy Mostawskiej przemawiali: gen. Bohatyrewicz omawiając szczegółowo przebieg walk w tej miejscowości, sierżant Kies Józef w imieniu podoficerów pułku, Makowicz Józef w imieniu Zw. Strzeleckiego, który nawoływał młodzież do naleźania do oddziału Zw. Strzeleckiego i wójt gminy Mosty Zebrowski w imieniu ludności gminy.

Po przemówieniach odbyła się defilada plutonu honorowego 81 p. w., zebranych oddziałów P. W., Straży Ogniowej, Straży Leśnej, i innych organizacji, a następnie zawody sportowe na boisku w Mostach.

— Oszustwo. — Gierszun Szejna (Pereca 27) zameldowała o wyłudzeniu od niej w sposób oszukańczy 1385 zł. i 110 dolarów przez Wajsbroda Majęzsa (Mieszczńska 1).

— Poszkodowana Gierszun pieniądze te oddała za odstąpienie jej mieszkania i sklepu na pracownię zegarmistrzowską, co się później okazało, że Wajsbrod żadnego sklepu nie posiada i od 6 m. nie uregulował komornego na wynajęty lokal, a obecnie chce wyjechać do Argentyny.

— Utonięcie. — W sobotę o godz. 19.30 obok cmentarza żydowskiego, w czasie przewożenia pasażerów przez Niemen, wyrzuciła się łódź z której 10 osób upadło do wody.

Na ratunek tonącym pospieszyło kilka osób będących na plaży, którzy zdołali dopomóc tylko 9 osobom, dziesiąta zaś 17-to letni Bojarski Mojsze utonął. Złwok dotychczas nie wydobyto.



— Uroczystości 81 p. p. w Mostach. — W niedzielę 30 lipca r. b. doroczny zwyczajem uczcił 81 p. Ziemi Grodzieńskiej poległych żołnierzy w bojach z bolszewikami w roku 1920 pod Mostami nad Niemnem.

W miejscu tem batalion i parę kompanii marszowych 81 p. p. powstrzymywały przez kilka dni znacznie przeważające siły nieprzyjacielskie (ze strony przeciwnika walczyło — 2 pułki piechoty i 3 szwadrony kawalerji prócz artylerji) i wycofały się dopiero po otrzymaniu rozkazu opuszczenia swych stanowisk.

Na uroczystości tą przybyli z Grodna: ówczesny dowódca pułku gen. w st. spoczynku Bohatyrewicz, zastępca starosty Czapykowski, delegacja oficerów i podoficerów pułku z p. mjr. Sulcem na czele uczestnicy walk w tej miejscowości, kpt. Szymalski i por. Sienkiewicz oraz wiele innych osób.

Po złożeniu wieńców na grobie powstańców z 1863 roku w maj. Michałowce i po nabożeństwie w kościele parafjalnym, zebrani udali się na drugą stronę Niemna do pomnika poległych bohaterów żołnierzy 81 p. p. — Po odprawieniu krótkiej mszy żałobnej przez miejscowego proboszcza i po złożeniu wieńców przez delegację: podoficerów pułku, oddziałów P. W., gminy Mosty, P. W. Kolejowego, Straży Ogniowej, Związku Podoficerów Rezerwy w Grodnie i ludności gminy Mostawskiej przemawiali: gen. Bohatyrewicz omawiając szczegółowo przebieg walk w tej miejscowości, sierżant Kies Józef w imieniu podoficerów pułku, Makowicz Józef w imieniu Zw. Strzeleckiego, który nawoływał młodzież do naleźania do oddziału Zw. Strzeleckiego i wójt gminy Mosty Zebrowski w imieniu ludności gminy.

Po przemówieniach odbyła się defilada plutonu honorowego 81 p. w., zebranych oddziałów P. W., Straży Ogniowej, Straży Leśnej, i innych organizacji, a następnie zawody sportowe na boisku w Mostach.

— Oszustwo. — Gierszun Szejna (Pereca 27) zameldowała o wyłudzeniu od niej w sposób oszukańczy 1385 zł. i 110 dolarów przez Wajsbroda Majęzsa (Mieszczńska 1).

— Poszkodowana Gierszun pieniądze te oddała za odstąpienie jej mieszkania i sklepu na pracownię zegarmistrzowską, co się później okazało, że Wajsbrod żadnego sklepu nie posiada i od 6 m. nie uregulował komornego na wynajęty lokal, a obecnie chce wyjechać do Argentyny.

— Utonięcie. — W sobotę o godz. 19.30 obok cmentarza żydowskiego, w czasie przewożenia pasażerów przez Niemen, wyrzuciła się łódź z której 10 osób upadło do wody.

Na ratunek tonącym pospieszyło kilka osób będących na plaży, którzy zdołali dopomóc tylko 9 osobom, dziesiąta zaś 17-to letni Bojarski Mojsze utonął. Złwok dotychczas nie wydobyto.

450 H. P.  
siły wodnej  
do wykorzystania  
maj. Landwarów

W dniu 29 lipca o godz. 15.30 w czasie kąpiel w rzece Kotra — utonąła Wanda Sobolewska lat 21 mieszkanka wsi Okienki pow. Wileńskiego - Trockiego.

— Ucieczka umysłowo chorego. Onegdaj przez tut. władze policyjne zatrzymany został umysłowo chory Paweł Wiśniewski zbiegły ze szpitala.

— Bójka. W dniu 30 b. m. o godz. 15.30 na plaży koło Łosośny nieznanymi osobnikami w nogę niejakiego Poźniaka Lejbe, który w obronie własnej dobył rewolwer i strzelił za uciekającym osobnikiem lecz chybił.

— Sport. W rozegranym tu spotkaniu o drużynowe mistrzostwa Polski w tenisie — między Warszawskim Lawn - Tennis Klubem a tut. „Cresovią” zwyciężyli warszawczacy w stosunku 5:2. Cresovia punkty zdobyła walkowerem.

— L. K. S. (Łomża) mistrzem. Odbyły się tu rozgrywki mistrzów podokręgów Gier Sportowych o tytuł mistrza białostockiego Związku Gier Sportowych.

W drugim dniu mistrzostw odbyły się następujące mecze L. K. S. (Łomża) — Makabi (Białystok) — 29:10; Cresovia — WKS — KOP (Osowiec) 23:11; Makabi (Białystok) — WKS — KOP. (Osowiec) 17:5; LKS (Łomża) — Cresovia (Grodno) 11:7.

Wobec pokonania Cresovii przez LKS łomżanie zdołali uzyskać jednakową ilość punktów, a zarządzony dodatkowy mecz, który odbył się w poniedziałek zrana i przyniósł pełny sukces gościom, którzy odnieśli zwycięstwo w stosunku 20:8 zdobywając mistrzostwo B. O. Z. G. S.

— Pod Gwiazdźdzą Eskadrą w Kinie Palace. Niekiedy nieomal pomylił się już sprawa naszej „placówki kulturalnej”, jaka jest kino „Palace”.

Otóż obecni w dniu wczorajszym w tem kinie, mieli możliwość ponownego przekonania się, że naprawdę niewarto tam chodzić. Mimo, że pranie tylko jeden wentylator, który za mało oczyszcza powietrze, mimo, że siedzą w kinie można podczas deszczu znakomicie, jak na dworze, mimo pehel, których można się tam nabyć i innych niezliczonych ilości „mimo” — strona techniczna wyświetlania filmu jest dosłownie „pod psem”. Taśma filmowa w ciągu jednego aktu przerywa się kilkanaście razy, co powoduje przerwy, trwające kilka, a nawet kilkanaście minut. Na przerywanie to, publiczność początkowo nie reaguje — lecz potem zaczynają się gwizdy, stukania i krzyki — w odpowiedzi czego słychać poważny zrzęstą głos: „dajaj skaręje, a to jużło stulja hamajet”. I nie zrosztą dziwnego, że trzeszcza krzesła — gdyż to staje się już tak oburzające, że przekracza wszelkie granice cierpliwości.

Najodpowiedniejszą odpowiedzią ze strony właściciela byłoby powiedzenie: „komu się to niepodobna, niech nie chodzi” — lecz na prawdę, że niema nikogo, komu by się to podobano — lecz chodzi się jedynie na filmy polskiej produkcji, które zresztą cieszą się tu wielkim powodzeniem.

A gdyby właściciel tego interesu, zechciał wysłuchać nasze żale i w miarę możliwości usunąć wszystkie niedomagania — byłoby nam niezmiernie wdzięczni i stali byśmy się naprawdę stałymi bywałkami i sympatykami niemych filmów, w jego „kinie”.

— Dźwiękowe kino „APOLLO”  
Dominikańska 26.

DZIS NA EKRANIE!  
KONIEC ŚWIATA!!!  
zapowiadał wynalazca strasznych „promieni śmierci X”.

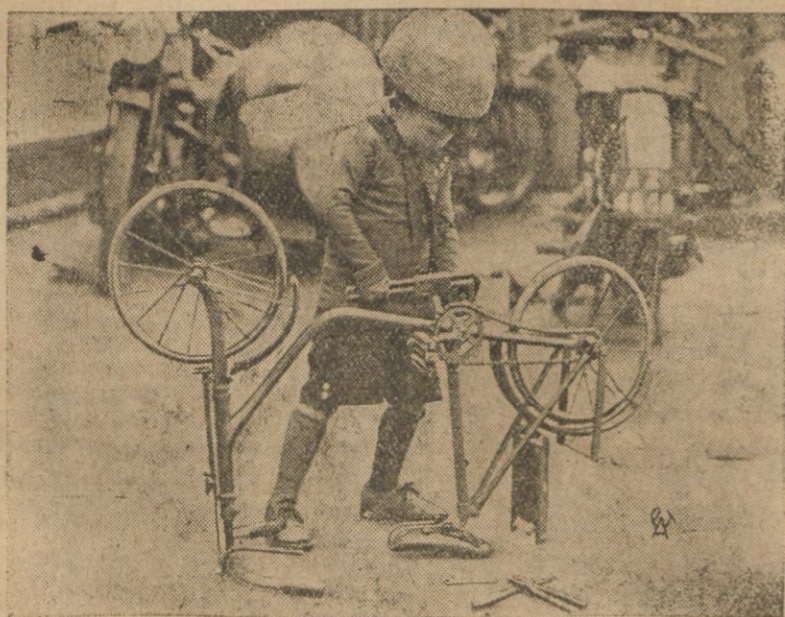
Zbawcą okazał się EDMUND LOWE, który wraz z BELĄ LUGOSI i IRENĄ WARE — występuje w doskonałym firmie produkcji 1933 — 34 r.

„CHANDU”  
NA SCENIE pożegnalny występ obecnego zespołu.

„REWJA HAWAJSKA”  
z udziałem:  
THEO, KOKO i 9-letniej VIOLETY. — Śpiewy i tańce hawajske! Oryginalne ewolucje hawajske! Przegląd ostatnich przeobrażeń stolicy! Poza tem EDWARD REJ odtworzył dramatyczny obrazek „EKOKAINISTA”  
Wstęp od 54 gr.

FABRYKA I SKŁAD MEBLI  
W. WILKIN I S-ka  
Spółka z ogr. odp.  
Wilno, ul. Tatarska 20,  
dom własny, istniejący od 1843.  
Jadalnie, sypialnie, salony,  
gabinet, łożka nielokowane i  
angielskie, kredensy, stęły,  
szafy, biurka, krzesła dębowe  
i t. p. Ceny znacznie zniżone.

## Młodociany sportsmen



Na zdjęciu naszym widzimy kilkuletniego rowerzystę, naprawiającego uszkodzony rower.

# nowogródzka

— Powrót harcerzy z obozów letnich. — W dniu 30 b. m. powróciły z obozów letnich nowogródzkie drużyny harcerskie.

— **Przyjęcia u p. Wojewody.** W dniu 31 lipca p. wojewoda Świdriński przyjął: ks. Eugeniusza Zasławskiego, proboszcza z Podborza, w sprawie budowy kościoła; Chone Bocha, Zelmę Goldszmida i Hirsę Szmuklerę — delegację w sprawie scalenia miasteczka Lwje pow. lidzkiego; p. Michała Rómera, prezesa Związku Ziemian w sprawie Wileńskiego Banku Ziemińskiego; K. Barańskiego — burmistrza m. Lidy p. plk. Bandrowskiego, kpt. Dobrowskiego — Komendanta Podokręgu W. Strzeleckiego Nowogródka, oraz p. S. Matysa — jako delegatów Komitetu obchodu 25 lecia Związku Strzeleckiego, w sprawie obchodu.

— **Zabójstwo o miedzę.** Między właścicielami posesji Nr. 43 Józefem Owsińskim i Nr. 41 Antonim Dzięszukiem przy ul. Stonimskiej w Nowogródku, w dniu 29 lipca, podczas stawiania ogrodzenia, wybuchł spór, który przetrwał się następnie w bójkę, w trakcie której Owsiński uderzył Dzięszukę twarde m. narzędziem w głowę. Dzięszuk z miejsca stracił przytomność. Został natychmiast dostarczony do szpitala żydowskiego, gdzie w dniu 30 lipca, nie odzyskawszy przytomności zmarł.

— **Sprawa tembardejskiej wywołania sensacji.** że Owsiński był radnym miasta.

— **Tragiczna kąpiel.** W dniu 29 lipca w rzece Niamen w okolicy Szczors, podczas kąpiei utonął: Jankiel Lubcański i Mamiasz Dawid z Niehniewiczy i Jankiel Milkowicz z wsi Łozki, wszyscy w wieku od 24 do 28 lat.

— **Nieruchy występ złodziejski.** W miesiącu czerwcu doniesiliśmy o kradzieży płaszcza adwokata C. Szarejko z szatni Sądu Okręgowego w Nowogródku.

— **Płaszcz został odnaleziony i odebrany przez policję od mieszkańcy wsi Krowie gm. kościelnickiej pow. wilejskiego Anny Honczar która bawiła w tym czasie na gościnnych występach w Nowogródku.**

— **Sprytne dama jeszcze raz wróci do Sądu** — lecz na rozprawie w związku z kradzieżą płaszcza.

# barański

— **Góra brygada kawalerji — Baranowicz!** — Jak już podawaliśmy w dniach 27—30 lipca odbyły się zawody konne o mistrzostwo armji. W zawodach brały udział najlepsze zespoły w sumie 4 jeźdźców wcielminowych w czasie zawodów w wielkich jednostkach kawalerji, oraz najlepsi jeźdźcy ze wszystkich pułków kawalerji i artylerji konnej.

Całość zawodów składała się z prób, a mianowicie:

- 1) ujeżdżanie konia.
- 2) władanie szabłą, lancą i strzelanie z pistoletu.
- 3) wytrzymałość konia i
- 4) skoki przez przeszkody.

W dniach 27 — 29 lipca odbyły się pierwsze trzy próby, które w klasyfikacji zespołu dały następujące wyniki:

I zespół — 25 p. ułanów — 969,5 p. karnej.

II — 26 p. uł. — 1057, (426)  
 III — 17 p. uł. — 1065,4

Indywidualnie zajęli miejsca:

- 1) — por. Tudziński — 26 p. uł.
- 2) por. Brodzki — 15 p. uł.
- 3) rtm. Wolski 25 p. uł.
- 4) por. Galica — 3 p. uł.
- 5) rtm. Paszczota — 16 p. uł.
- 6) por. Niecaj — 3 p. S. K.
- 7) rtm. Krzyształowski — 10 p. uł.
- 8) por. Gerleki — 25 p. uł.
- 9) por. Kotjaszewi — 18 p. uł.
- 10) por. Gutniński — 17 p. uł.

Podajemy pierwszy 3 zespoły i 10 jeźdźców indywidualnie, gdyż zespoły i jeźdźcy ci otrzymują nagrody — zespoły dla swych

pułków, a 10 najlepszych indywidualnie dla siebie.

Wyniki w zespołach oblicza się, biorąc rezultaty 3 najlepszych jeźdźców z tem, że jeźdźcy mistrzowskiemu zespołowi, jako nagrodę na własność otrzymują konie, na których zdołali mistrzostwo (25 p. uł.).

Stan ten na 30 lipca, kiedy odbyła się 4 próba — skoki przez przeszkody, uległ nieznanym odchyleniom.

W dniu 30 lipca przy licznie zgromadzonej publiczności (bilety ażebykolwiek drogę na dzisiejsze czasy — 2 zł. i 1,70 zł. — były rozchwytywane). Na zawodach obecny był pan wojewoda Stefan Świdriński, DOK — Brześć p. gen. Trojanowski. Odbyły się skoki przez przeszkody, w których wzięło udział 80 oficerów.

Po zakończeniu i obliczeniu punktów karnej pierwsze miejsce utrzymał 25 p. ułanów przy 898,578 punktów karnej.

II miejsce zajął 17 p. ułanów — 1105 punktów karnej i III — 26 p. ułanów — 1138,378 punktów karnej.

Mistrzem armji został rtm. 25 p. ułanów Wolski, wicemistrzem porucznik 26 p. ułanów Tudziński, 3 - cie miejsce por. Galica 3 p. uł. reszta zajęła dalsze miejsca z nieznanym odchyleniem od podanej wstępnie kolejności.

Nagrody zespołowe wręczył p. gen. Trojanowski łącznie z panem wojewodą Świdrińskim, indywidualnie p. gen. Trojanowski. — Następnie przed władzami przedfellowali zawodnicy, którzy uzyskali nagrody oraz dwa szwadrony 26 p. uł. Defiladę prowadził pułk. Machalski.

Wczorczem w kasynie garnizonowe odbył się raut. Szczególnie wiatrowano p. gen. Skotnickiego, jako dowódcę mistrzowskiej brygady, gdyż jak w zespołach I i 2 miejsce, tak i indywidualnie I i 2 miejsce zajęły pułki brygady Baranowicz.

Kresy góra.

— **Gotówkę należy trzymać w PKO,** a nie w komorze. — W noc 24 lipca w wsi Bogusze gminy Horodysze z zamkniętej kołomy Aleksandra Piecinaka skradziono mu gotówkę 60 zł. oraz płótno, 3 m. sukna, 24 kg. maki i kaszy, 15 kg. szynki i słoniny.

Policja, której Piecinak się poskarżył, niedługo szukała złodzieja, gdyż ten był niedaleko, a mąkę pochodzącą z kradzieży znalazła u Sergiusza Kaszczyka, mieszkańca tejże wsi.

— **Pilnować rowerów!** — W dniu 29 lipca z pod kasyna Związku Rezerwistów przy ul. Szepietkowskiej skradziono w biały dzień rower marki „Esperanto“ wartości 200 zł., należący do st. sierżanta Michała Sipa.

**ZNIWIARKI MASSEY-HARRIS**  
 oryginalne amerykańskie  
 niezrównane pod względem lekkości dokładności w pracy i trwałości

**ZNIWIARKI 5 m. DEERINGA**  
 GRABIE KONNE oraz części zapasowe do wszystkich maszyn żniwnych

**ZYGMUNT NAGRODZKI**  
 WILNO, ZAWALNA 11-a  
 Ceny niskie.

**ŻĄDAJCIE**  
 we wszystkich aptekach  
 składach aptecznych znane  
 środki od odcisków

**PROW. A. PAKA.**

**Nowości! Automat browning 6 mm., wyrzucający sam gaz przy wystrzale, strzelający do celu, pięknie oksydowany, płaski, zapewniające pełną bezpieczeństwo osobiste, huk ogłuszający.**

Cena tylko **Zł. 8,45** 2 szt. 16 — Sztka

**kul 3,65. 10 strzał. Zł. 22** — Pozwolenie nie potrzebne. Wysyłamy za zalicz. poczt. „koszt“ przesyłki opłacamy kupujący. — Adresować: Przedst. fabr. broni „STABIL“, Warszawa, Wspólna 2, oddz. 23 R.

# Radjo wileńskie

WTOREK 1 SIERPNIA

- 7.00 Czas.
- 7.05 Gimnastyka.
- 7.20 Muzyka.
- 7.30 Dziennik poranny.
- 7.55 Muzyka.
- 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego.
- 8.35 Transmisja nabożeństwa żałobnego z Zakopanego z okazji przeniesienia zwłok K. sprostwieca do mauzoleum na Harendzie.
- 10.00 Muzyka.
- 11.00 D.e. transmisji z Zakopanego.
- 12.30 Przegląd prasy.
- Komunikat meteorologiczny.
- 12.40 Muzyka
- 12.55 Dziennik południowy.
- 14.50 Program dzienny.
- 14.55 Płyty — Morze w muzyce.
- 15.25 Komunikat gospodarczy.
- 15.35 Płyty — muzyka współczesna.
- 16.00 Muzyka.
- 17.00 Pogadanka radiotechniczna — wygłosi M. Galski.
- 17.15 Koncert solistów.
- 18.15 Rozwój wywozu naszych artykułów rolniczych — odczyt.
- 18.35 Muzyka lekka.
- 19.10 Rozmaitości.
- 19.20 Polityka wschodnia hitlerowskich Niemiec — odczyt.
- 19.35 Program na dzień następny.
- 19.40 Na widokregu.
- 20.00 Godzina żyweń.
- 20.30 Dziennik wieczorny.
- 21.00 Anatomia i weterynaria na kursach im. Staszyca — pogadankę wygłosi prof. I. Dobrzański.
- 21.10 Recital skrzypcowy.
- 22.00 Muzyka taneczna.
- 22.25 Wiadomości sportowe.
- 22.40 Muzyka taneczna.

3.00 Czas.

3.05 Gimnastyka.

3.20 Muzyka.

3.30 Dziennik poranny.

3.55 Muzyka.

3.52 Chwilka gospodarstwa domowego.

4.35 Transmisja nabożeństwa żałobnego z Zakopanego z okazji przeniesienia zwłok K. sprostwieca do mauzoleum na Harendzie.

6.00 Muzyka.

6.05 D.e. transmisji z Zakopanego.

7.30 Przegląd prasy.

Komunikat meteorologiczny.

7.40 Muzyka

7.55 Dziennik południowy.

9.50 Program dzienny.

9.55 Płyty — Morze w muzyce.

10.25 Komunikat gospodarczy.

10.35 Płyty — muzyka współczesna.

11.00 Muzyka.

12.00 Pogadanka radiotechniczna — wygłosi M. Galski.

12.15 Koncert solistów.

13.15 Rozwój wywozu naszych artykułów rolniczych — odczyt.

13.35 Muzyka lekka.

14.10 Rozmaitości.

14.20 Polityka wschodnia hitlerowskich Niemiec — odczyt.

14.35 Program na dzień następny.

14.40 Na widokregu.

15.00 Godzina żyweń.

15.30 Dziennik wieczorny.

16.00 Anatomia i weterynaria na kursach im. Staszyca — pogadankę wygłosi prof. I. Dobrzański.

16.10 Recital skrzypcowy.

17.00 Muzyka taneczna.

17.25 Wiadomości sportowe.

17.40 Muzyka taneczna.

WTOREK 1 SIERPNIA

- 7.00 Audeja poranna.
- 7.05 Gimnastyka.
- 7.20 Muzyka.
- 7.30 Dziennik poranny.
- 7.35 Muzyka.
- 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego.
- 11.57 Czas.
- 12.05 Przegląd prasy.

WTOREK 1 SIERPNIA

- 7.00 Audeja poranna.
- 7.05 Gimnastyka.
- 7.20 Muzyka.
- 7.30 Dziennik poranny.
- 7.35 Muzyka.
- 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego.
- 11.57 Czas.
- 12.05 Przegląd prasy.

WTOREK 1 SIERPNIA

**Parcelacja maj.**

**Landwarów**

**Działki** letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jeziorem, rozmaitej wielkości.

Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę. Warunki kupna: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznymi.

Cena od 600 złotych za działkę.

INFORMACIE:  
 w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 15.  
 w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.



# CASINO

# „HELIOS“

# „PAN“

Komunikat meteorologiczny.

12.35 Muzyka.

12.55 Dziennik południowy.

14.50 Program dzienny.

14.55 Płyty — muzyka operowa włoska.

15.25 Komunikat gospodarczy.

15.35 Płyty — utwory fortepianowe.

15.45 Skrzynka PKO.

16.00 Muzyka.

16.35 Transmisja z lotniska w Mokotowie — przyłoty kpt. Skarżyński.

16.45 D. e. muzyki.

17.00 Produkcja lnu i jego znaczenie w gospodarstwie krajowym — odcz. wygłosi J. Jagmin.

17.15 Płyty — Verdi w ostatnim etapie swej twórczości — Słowo wstępne wygłosi prof. Józefowicz.

18.15 Odczyt: „Czego nie wiemy a powinniśmy wiedzieć o biegu naprzecią“ — wygłosi M. Kurletto.

18.35 Recital śpiewaczy.

19.05 Romantyki i płyty.

19.20 Przegląd literacki.

19.35 Program na dzień następny.

19.40 Kwadrans literacki.

20.00 Recital fortepianowy.

20.30 Dziennik wieczorny.

21.00 Dr. J. Frank i jego działalność — odczyt wygłosi T. Szeligowski.

21.10 „Wesołe podwórko warszawskie“.

Dziś wielki podwójny program! Wspaniała komedia sportowa z życia amerykańskich milionerów p. t.

# „POCALUNEK“

z DOROTĄ JORDAN i ROBERTEM MONTGOMARYM w rolach gł. oraz film z życia Legji Cudzoziemskiej p. t.

**„PORUCZNIK MARYNARKI“**

Ceny zniżone: Balkon dzienny 25 gr., wiecz. 40 groszy

PREMJERA! Dziś podwójny program:

- 1) **DUSZA W NIEWOLI** — produkcji polskiej.
- 2) **TAJEMNICE POKOJU Nr. 13**

Dziś premiera! Barwny, emocjonujący kalejdoskop egzotycznych miast i portów, kuszących, pięknych kobiet, luksusowych zabaw, sensacji p. t.

**„NIEBEZPIECZNA PRÓBA“**

W rol. gł. mżysłowa, egzotyczna ulubienica publiczności BETTY AMANN. Egzotyczna pogoń za mirażem szczęścia na lądach i morzach pod afrykańskim słońcem!

Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Ceny na I seans balkon 25 gr. parter 54 gr.

**Szkoła Gospodarstwa Domowego i Szkoła Zarządczyn im. JENERAŁOWEJ ZAMOYSKIEJ w Warszawie**

przyjmuje zgłoszenia

UL. ŚW. TERESY 2 M. 3 TEL. 970-91.

Do akt Nr. 537-33. Nr. 138-VI.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, -I rewiru, Stefan Wojciechowski, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 13 m. 1 na mocy art. 602, 603, 604 KPC ogłasza, że w dniu 4 sierpnia 1933 r. o godzinie 10 rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie przy ul. Niemieckiej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 745 — i zł. 950.

Powyzsze nieruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik St. Wojciechowski.

**Kupię** ziemi ornej około 16 ha w odległości od Wilna nie dalej 15 km. Oferty A. S. w Administracji „Słowa“

**Lokale**

**Potrzebne MIESZKANIE** 5 cio pokojowe, system korytarzowy na Zwierzyniec blisko mostu. Oferty do Redakcji dla T. C.

**Poszukuje** mieszkanie od 3 — 5 pokoi z wygodami, słoneczne, suchy. Oferty W. Stądnicki Dąbrowskiego 12.

**4 — 5 POKOJÓW** blisko śródmieścia potrzebne. — Zgłoszenia do „Słowa“ pod Mickiewicza 24 m 6. Oglądać 4 — 5 po południu.

**LOKAL** do wynajęcia 13 pokoi skanalizowany system korytarzowy. Dąbrowskiego 1—4.

**DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE** luksusowe 6 pokoi na piętrze komorne dekretowe Portowa 26.

Komornik A. Rubom

**JEDEN LUB DWA POKOJE UMEBLOWANE** z prawem nżywalności łaźniaki w centrum miasta (ul. Mickiewicza, Jagiellońska, Zygmuntowska, Wileńska) potrzebne od zaraz. Oferty do D twa 4 p. ul. dla mjr. Święckiego.

Akt Km. VIII. 509-33.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 8-go, mający siedzibę urzędową w Wilnie przy ul. Zygmuntowskiej Nr. 6 m. 3, na zasadzie art. 602, 603 i 604 Kodeksu Postępowania Cywilnego ogłasza, że w dniu 3 sierpnia 1933 H. G. roku od godz. 10 rano, w Wilnie przy ul. Grochowej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, stanowiących własność Franciszka Drożdża, składających się z domu drewnianego, parterowego mieszkalnego, chlewu drewnianego pod jednym dachem z domem oraz stodoły, wybudowanej z dyl., oszacowanych łącznie na sumę 750 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie, wyżej oznaczonym.

Komornik A. Rubom

**Lekarze**

**Dr. Wolfson**  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
 Wileńska 7, tel. 10-67.  
 od godz. 9 — 1 i 4-8

**DOKTOR**

**Biumowicz**  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
 WIELKA 11 — tel. 921  
 od 9-1 i 3-7  
 W. Z. P. 23.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**Miód kuracyjny** świeży lipcowy, poleca D/H

**A. Januszewicz**  
 Zaskowa 20-a, tel. 8-72

**KUPIE** towar lub nieduży majątek w Wileńszczyźnie. Oferty do Redakcji „Słowa“ pod H. K.

**Letniska**

**DANIUSZEW MAJATEK LETNISKOWY** pensjonat — poczta — Danuszew — Kiernowska stacja Smorgonie. Plaża, kajaki, tenis.

**POPIERAJCIE L.O.P.P**

**Uczciwa,** pracowała, umiejąca gotować z dobrimi świadectwami, poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Zygmuntońska 8 m. 5

**Pracowała** uczciwie, poszukuje posady kucharki lub pokojówki ma dobre referencje. Zawłana 3 m, 13 Helina Sawianowa.

**Pracowała** uczciwie, poszukuje posady kucharki lub pokojówki ma dobre referencje. Zawłana 3 m, 13 Helina Sawianowa.

— **Uczciwa,** pracowała, umiejąca gotować z dobrimi świadectwami, poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Zygmuntońska 8 m. 5

— **Pracowała** uczciwie, poszukuje posady kucharki lub pokojówki ma dobre referencje. Zawłana 3 m, 13 Helina Sawianowa.

— **Pracowała** uczciwie, poszukuje posady kucharki lub pokojówki ma dobre referencje. Zawłana 3 m, 13 Helina Sawianowa.

— **Pracowała** uczciwie, poszukuje posady kucharki lub pokojówki ma dobre referencje. Zawłana 3 m, 13 Helina Sawianowa.

— **Pracowała** uczciwie, poszukuje posady kucharki lub pokojówki ma dobre referencje. Zawłana 3 m, 13 Helina Sawianowa.

— **Pracowała** uczciwie, poszukuje posady kucharki lub pokojówki ma dobre referencje. Zawłana 3 m, 13 Helina Sawianowa.

— **Pracowała** uczciwie, poszukuje posady kucharki lub pokojówki ma dobre referencje. Zawłana 3 m, 13 Helina Sawianowa.

# ALLAN SULIVAN. 21)

# Wyspa Szcześcia

— **Odwiozę pana katamaranem** (trawą) Moja łódź zepsuła się. Katamaran odechodzi co najmniej o pięć rano.

— **Gość był zupełnie zadowolony.** Filton znów poszedł do swej kasy, wyciągnął pięćdziesiąt banknotów, wypchnął czek i położył to wszystko przed gościem.

— **Wypijmy teraz.**

— **Nie mogę.** Wolałbym pójść spać.

— **Hm! Zmęczyla podróż z Weli?** — zardrwił gospodarz. — **Dobrze, dobrze, idźcie spać.** Zaraz pokaże pana pokój. A dla mnie nie tylko zaczęła się, dostał zagadkowo.

Z lampą naftową w ręku, prowadził gościa na drugi koniec domu. W niedużym, czystym pokoiku przygotowano już łóżko. Na koidrze leżała czysta pyjama. Widać dom był świetnie zorganizowany. James chciał podziękować, ale powstrzymał się.

— **Będę spał jak zabity,** — powiedział tylko.

Filton stał z lampą na progu. Na twarzy jego, mimo wysiłków utrzymania maski uśmiechu, można było wyczytać podejrzenie i jakąś tajemną myśl.

— **Więc pan tu nie chce zostać?** — zapytał po chwili.

— **Nie mogę, niestety.** Bardzo jestem wdzięczny, ale muszę odmówić.

Filton milczał, niezdeterminowany. Chciał coś powiedzieć, ale rozmyślił się i już z korytarza, oznajmił.

— **Katamaran odpływa o świcie.** Znajdzie go pan w Zatoce na północnym brzegu. Wydam rozkaz, żeby na pana czekali. Tylko niech pan zje śniadanie. Jeśli mnie nie będzie, to głupstwo. Tylko niech pan nie zapomni o Marcusie!

Nie czekając odpowiedzi zatrzasnął drzwi i odszedł, zostawiając Jamesa pod wrażeniem, że już się nigdy w życiu nie spotkają. Gość nie zdążył nawet uścisnąć ręki gospodarza, wypił z nim dżin, sprzedał mu perłę,

— **Wyniki w zespołach oblicza się,** biorąc rezultaty 3 najlepszych jeźdźców z tem, że jeźdźcy mistrzowskiemu zespołowi, jako nagrodę na własność otrzymują konie, na których zdołali mistrzostwo (25 p. uł.).

Stan ten na 30 lipca, kiedy odbyła się 4 próba — skoki przez przeszkody, uległ nieznanym odchyleniom.

W dniu 30 lipca przy licznie zgromadzonej publiczności (bilety ażebykolwiek drogę na dzisiejsze czasy — 2 zł. i 1,70 zł. — były rozchwytywane). Na zawodach obecny był pan wojewoda Stefan Świdriński, DOK — Brześć p. gen. Trojanowski. Odbyły się skoki przez przeszkody, w których wzięło udział 80 oficerów.

Po zakończeniu i obliczeniu punktów karnej pierwsze miejsce utrzymał 25 p. ułanów przy 898,578 punktów karnej.

II miejsce zajął 17 p. ułanów — 1105 punktów karnej i III — 26 p. ułanów — 1138,378 punktów karnej.

Mistrzem armji został rtm. 25 p. ułanów Wolski, wicemistrzem porucznik 26 p. ułanów Tudziński, 3 - cie miejsce por. Galica 3 p. uł. reszta zajęła dalsze miejsca z nieznanym odchyleniem od podanej wstępnie kolejności.

Nagrody zespołowe wręczył p. gen. Trojanowski łącznie z panem wojewodą Świdrińskim, indywidualnie p. gen. Trojanowski. — Następnie przed władzami przedfellowali zawodnicy, którzy uzyskali nagrody oraz dwa szwadrony 26 p. uł. Defiladę prowadził pułk. Machalski.

Wczorczem w kasynie garnizonowe odbył się raut. Szczególnie wiatrowano p. gen. Skotnickiego, jako dowódcę mistrzowskiej brygady, gdyż jak w zespołach I i 2 miejsce, tak i indywidualnie I i 2 miejsce zajęły pułki brygady Baranowicz.

Kresy góra.

— **Gotówkę należy trzymać w PKO,** a nie w komorze. — W noc 24 lipca w wsi Bogusze gminy Horodysze z zamkniętej kołomy Aleksandra Piecinaka skradziono mu gotówkę 60 zł. oraz płótno, 3 m. sukna, 24 kg. maki i kaszy, 15 kg. szynki i słoniny.

Policja, której Piecinak się poskarżył, niedługo szukała złodzieja, gdyż ten był niedaleko, a mąkę pochodzącą z kradzieży znalazła u Sergiusza Kaszczyka, mieszkańca tejże wsi.

— **Pilnować rowerów!** — W dniu 29 lipca z pod kasyna Związku Rezerwistów przy ul. Szepietkowskiej skradziono w biały dzień rower marki „Esperanto“ wartości 200 zł., należący do st. sierżanta Michała Sipa.

— **Pracowała** uczciwie, poszukuje posady kucharki lub pokojówki ma dobre referencje. Zawłana 3 m, 13 Helina Sawianowa.

— **Pracowała** uczciwie, poszukuje posady kucharki lub pokojówki ma dobre referencje. Zawłana 3 m, 13 Helina Sawianowa.

— **Pracowała** uczciwie, poszukuje posady kucharki lub pokojówki ma dobre referencje. Zawłana 3 m, 13 Helina Sawianowa.

— **Pracowała** uczciwie, poszukuje posady kucharki lub pokojówki ma dobre referencje. Zawłana 3 m, 13 Helina Sawianowa.

— **Pracowała** uczciwie, poszukuje posady kucharki lub pokojówki ma dobre referencje. Zawłana 3 m, 13 Helina Sawianowa.

— **Pracowała** uczciwie, poszukuje posady kucharki lub pokojówki ma dobre referencje. Zawłana 3 m, 13 Helina Sawianowa.

— **Pracowała** uczciwie, poszukuje posady kucharki lub pokojówki ma dobre referencje. Zawłana 3 m, 13 Helina Sawianowa.

— **Pracowała** uczciwie, poszukuje posady kucharki lub pokojówki ma dobre referencje. Zawłana 3 m, 13 Helina Sawianowa.

— **Pracowała** uczciwie, poszukuje posady kucharki lub pokojówki ma dobre referencje. Zawłana 3 m, 13 Helina Sawianowa.

— **Pracowała** uczciwie, poszukuje posady kucharki lub pokojówki ma dobre referencje. Zawłana 3 m, 13 Helina Sawianowa.

— **Pracowała** uczciwie, poszukuje posady kucharki lub pokojówki ma dobre referencje. Zawłana 3 m, 13 Helina Sawianowa.